

Drugi pokos łąki - siano od A do Z

Autor: Karol Bogacz

Data: 27 czerwca 2017

W drugiej połowie czerwca w wielu regionach kraju drugi pokos łąki jest najważniejszym tematem. Jak przygotować prawidłowo siano i jakie jest znaczenie tego materiału w żywieniu?

Drugi pokos łąki: siano potrzebuje minimum kilku dni do zebrania

Region regionowi nierówny. W niektórych miejscach dopiero kończony jest pierwszy pokos, w innych trwają przygotowania do drugiego pokosu, a jeszcze gdzie indziej drugi zbiór traw w tym roku już za nami. **Praktycy podkreślają, że drugi pokos łąki to świetny moment na przygotowanie siana. Masa jest wówczas znacznie mniejsza, aniżeli w pierwszym pokosie, a co za tym idzie szybciej przesyca.**

Ważne jest, aby sprasowane siano było w pełni suche. W przeciwnym razie może się ono „grzać” – wówczas zmagazynowany materiał staje się wręcz niebezpieczny, ponieważ może dojść do samozapłonu.

Ponadto temperatury w drugiej połowie czerwca zazwyczaj są wyższe niż te, z którymi mamy do czynienia w maju, dzięki czemu warunki do spokojnego schnięcia skoszonego materiału są dużo lepsze. Jedynym, co może przeszkodzić, to deszcz. Skoszone trawy potrzebują kilku dni, aby były gotowe do zebrania w formie siana. W tym roku warunki: wysoka temperatura + brak opadów przez kilka dni nie idą ze sobą w parze. Albo mamy upały połączone z burzami albo też niskie temperatury, często bez deszczu. Nie są to sprzyjające warunki dla produkcji paszy tego rodzaju. Niemniej staramy się wskoczyć w „okna pogodowe”. **Przy wysokich temperaturach czasem do wyschnięcia materiału wystarczyć mogą 3 dni.** Ważne jest, aby sprasowane siano było w pełni suche. W przeciwnym razie może się ono „grzać” – wówczas zmagazynowany materiał staje się

wręcz niebezpieczny, ponieważ może dojść do samozapłonu.

Siano świetnym komponentem paszowym

Siano to jedna z najbardziej cenionych przez hodowców pasz. Świetnie sprawdza się w żywieniu bydła – zarówno mlecznego, jak i mięsnego. Przeżuwacze bardzo chętnie pobierają tę paszę ze względu na jej wysoką smakowitość. Jest często podawane krowom po wycieleniu. Dawniej stanowiło bufor bezpieczeństwa – w okresach zimowych skarmianie sianem było powszechną praktyką i była to główna pasza podawana zwierzętom. Dziś wszyscy wiemy, że na samym sianie „mleka nie będzie”, jednak jest to doskonały komponent paszowy, który może stanowić uzupełnienie żywienia zwierząt hodowlanych.